

Samir Handanovic otwiera drzwi Romie, pisze Corriere dello Sport. Słoweński bramkarz dał swoją dostępność na transfer do zespołu Giallorossich, poprzez kontakty, które prowadzą od kilku miesięcy jego agent oraz kierownictwo Romy.

Poza tym wątpliwe jest jego zatwierdzenie w Interze. Rozmowy na temat przedłużenia kontraktu zostały zerwane po pierwszym spotkaniu. Strony są wystarczająco odległe, bramkarz chce 3 mln euro za sezon, z kolei dziś zarabia 2,2 mln w kontrakcie, który wygasa w 2016 roku. Chce podwyżki, której Inter nie wydaje się mieć zamiaru mu dać. Handanovic będzie graczem, którego Inter poświęci, aby wyrównać stan konta w obliczu finansowego fair play.

Sytuacja kieruje się zatem w kierunku pożegnania stron. Roma zaczęła już pracować nad bramkarzem, który cieszy się szacunkiem Sabatino (sprowadził go na rok, gdy był młody, do Lazio) i Morgana De Sanctisa. Obydwaj bramkarze spotkali się w Udinese. Słowiec przybył na Friuli w wieku 20 lat, w 2004 roku, jednak do 2007 chodził po wypożyczeniach (Treviso, Lazio, Rimini) właśnie dlatego, że był tam podstawowy bramkarz. Gdy tylko Handanovic wrócił do Udine, zaraz po odejściu De Sanctisa do Hiszpanii, stał się od razu graczem podstawowego składu.

Pomiędzy tą dwójką istniał jednak zawsze wielki szacunek. Obecny bramkarz Romy powiedział zaufanej osobie, gdy tylko przyszedł do Romy, że "Mogę być rezerwowym dla tylko dwóch bramkarzy we Włoszech: Buffona i Handanovica. Roma zamierza przyspieszyć po Słoweńca, za którego może oddać również Destro, który wróci z wypożyczenia z Milanu. Wszystko wskazuje na to, że bramkarz pożegna się po sezonie z Interem. Handanovic chce wygrać, a Roma wydaje się na prowadzeniu po bramkarza, który otrzymał również oferty z Premier League, w szczególności z Manchesteru City.

Autor: abruzzo